

Marta Ruszczyńska  
Uniwersytet Zielonogórski

## SŁOWIAŃSKA KRUCJATA MICKIEWICZA

Przedmiotem mojego artykułu są wybrane fragmenty rozległego dyskursu o Słowiańszczyźnie, który w latach czterdziestych XIX wieku toczył się na emigracji, a związany był przede wszystkim z osobą Adama Mickiewicza. Dyskurs ten dotyka zarówno kontekstu Słowiańszczyzny z jego „prelekcji paryskich” w latach 1840-1844, łącząc się z wydarzeniami Wiosny Ludów 1848 roku, a zakończony zostaje misją wschodnią poety w roku 1855. Z tego rozległego słowiańskiego tematu wybrałam te fragmenty, które zabarwione millenaryzmem wraz z faktami o charakterze dokumentarnym układają się w opowieść o Słowiańszczyźnie w biografii i twórczości Mickiewicza<sup>1</sup>. Jest to opowieść szczególna, gdyż poeta uczestniczy w niej na prawach bohatera literackiego, ale także tego, który staje się współtwórcą własnej legendy biograficznej. Z tego rozległego zbioru tekstów o Słowiańszczyźnie wybrałam przede wszystkim te spośród nich, które łączą się z biografią poety, a także współtworzą i uzupełniają opowieść o Mickiewiczu. Są to nieprzypadkowo wypowiedzi z ostatnich lat jego życia, choć sięgnęłam również do wcześniejszych prelekcji paryskich. Jednakże „słowiańska krucjata” zaczyna się od Wiosny Ludów, a kończy na podróży do Konstantynopola. Rekonstruując powstałą wówczas opowieść zakończoną misją wschodnią poety, określiłam ją mianem „słowiańskiej krucjaty Mickiewicza”. Używając takiego rekonstrukcyjnego klucza, kierowałam się przekonaniem, że we wspomnianych utworach ostatniego okresu znaleźć można tropy i szyfry dające możliwość odczytania idei słowianofilskich o wyraźnym zabarwieniu millenarystycznym. Natomiast w kontekście biografii Mickiewicza bliskie mi było przekonanie o istnieniu we wspomnianych tekstach symbolicznego imaginarium spod znaku romantycznego powrotu do idei średniowiecznych krucjat jak i idei poszukiwania tym razem słowiańskiego Jeruzalem. W tym kontekście bliska mi była książka Janusza Ruskowskiego *Adam Mickiewicz i ostatnia krucjata. Studium romantycznego millenaryzmu* (1996), w której autor pisze o tej „krucjatowej” metaforze, rozwijając zarazem wcześniejsze interpretacje. Natomiast w obrębie niniejszego szkicu

<sup>1</sup> Temat Słowiańszczyzny w biografii i twórczości Mickiewicza dokumentują liczne prace badawcze, wśród których wymienić należy: A. Walicki, *Filozofia a mesjanizm. Studia z dziejów filozofii i myśli społeczno-religijnej romantyzmu polskiego*, Warszawa 1970; M. Kuziak, *Wielka całość. Dyskursy kulturowe Mickiewicza*, Słupsk 2006; J. Ławski, *Mickiewicz. Mit – historia – studia*, Białystok 2010; M. Rudaś-Grodzka, *Sfinks słowiański i mumia polska*, Warszawa 2013.

usiłują pokazać tę pielgrzymkową krucjatę, nie tracąc z oczu wcześniejszych odczytań i interpretacji w aspekcie wyrażenia słowianofilskim. Przyjęcie takiej perspektywy badawczej w kontekście wcześniejszych działań poety z rzutowaniem na ostatni okres życia i twórczości pozwoliło dostrzec w działaniach Mickiewicza wymiar symboliczny i mityczny będący kontynuacją bliskich mu idei słowianofilskich.

Słowiańszczyzna jako rozległe zagadnienie kulturowe i cywilizacyjne w perspektywie rozważań „prelekcji paryskich” nie kończy się wraz z wygaśnięciem wykładów Mickiewicza. Po kursie literatury słowiańskiej w murach Collège de France miała bowiem nastąpić epoka czynu i realizacji głoszonych z katedry idei słowianofilskich, jak zapowiadał poeta w ostatnich swoich wykładach. Idąc duktem rozważań „prelekcji paryskich” – doprowadzenia do jedności rozdzielonych przez historię podmiotów słowiańskich, czyli narodów, oraz aktywnego włączenia się w proces ich wyzwolenia spod obcego jarzma. Mickiewicz, podobnie jak wielu, uwierzył, że rok 1848 stanie się „słowiańską” Wiosną Ludów. I jak liczna rzesza ówczesnych słowianofilów i romantycznych zapaleńców, którzy w roku 1848 pielgrzymowali do Pragi na Zjazd Słowiański<sup>2</sup>, także i Mickiewicz rozpoczął swoją słowiańską i wolnościową pielgrzymkę. Tym miejscem świętym zgodnie z porządkiem millenarystycznym, opisanym przez poetę już dość dawno temu w *Księgach narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, miała się stać Polska jako nowa Jeruzalem, a gdy osłabły już związki poety z towianizmem, naturalną rzeczą kolejną było włączenie się w „słowiańską” Wiosnę Ludów i realizacja swojej pracy na rzecz Słowiańszczyzny i Polski zarazem. Tym pierwszym etapem pielgrzymki był Rzym, w którym podobnie jak i w innych miastach włoskich wybuchło powstanie przeciwko Austriakom. Władysław Mickiewicz, autor *Żywota Adama Mickiewicza*, tak scharakteryzował to wielkie przedsięwzięcie polityczne, w które zaangażował się jego ojciec, pisząc po latach:

[...] wychodząc z przekonania, że Włochy pierwsze otrząsną się z jarzma i tym samym otworzą Polakom najodpowiedniejsze pole działania, postanowił błagać Ojca Świętego, aby ogłosił krucjatę ludową, przełożyć mu, że błogosławiąc szermierzom wolności, wzmocni kościół, przyspieszy skruszenie niewoli ludów i rozpocznie nową erę obiecaną światu przez Towiańskiego<sup>3</sup>.

W cytowanym powyżej fragmencie dotyczącym biografii Mickiewicza zwraca uwagę szczególne określenie „krucjata”, które przyłgnęło do działań poety we Włoszech podczas pamiętnej wiosny 1848 roku. Janusz Ruskowski, autor interesującego studium o działalności Mickiewicza w perspektywie idei średniowiecznych krucjat<sup>4</sup>, zauważa, że określenie to w dobie romantyzmu zrobiło niezwykle karierę tam właśnie, gdzie otwierała się perspektywa bliska atmosferze Joachima z Fiore: oczekiwania na trzecią

2 W planach komitetu czeskiego było zaproszenie na zjazd Mickiewicza (zob. W.T. Wisłocki, *Kongres słowiański w r.1848 i sprawa polska*, Lwów 1927, s. 27).

3 W. Mickiewicz, *Żywot Adama Mickiewicza*, t. 3, Poznań 1894, s. 489.

4 Por. J. Ruskowski, *Adam Mickiewicz i ostatnia krucjata. Studium romantycznego millenaryzmu*, Wrocław 1996.

epokę w dziejach chrześcijaństwa – epokę ducha. Jeżeli będziemy pamiętać, że millenarystyczne poglądy głosiło wielu romantyków, a wśród nich Mickiewicz i Towiański, chociaż ten ostatni nie był zwolennikiem czynnego angażowania się w nadejście nowej epoki, to stanie się jasne, że taka retoryka w odniesieniu do działalności Mickiewicza z tego właśnie okresu ma rację bytu:

Krucjata ludowa rozpoczynająca nową erę, krucjata na rzecz Italii, wyprawa krzyżowa przeciw księciu tego świata... – ta różnorodność określeń jest niejako syntetycznym wyrazem kariery, jaką słowo krucjata zrobiło podczas wydarzeń 1848 roku. Określenia te wszakże pochodzą z dzieł historyków. Sam Mickiewicz w zachowanej korespondencji z tego okresu, pisząc o projektowanym wyjeździe, nigdy nie użył słowa krucjata<sup>5</sup>.

Jednak mimo że poeta nie używał w wypowiedziach osobistych tego rodzaju określeń, to w wykładach paryskich możemy napotkać stylistykę utrzymaną w podobnym tonie. W wykładzie XXV kończącym kurs trzeci, z czerwca 1843 roku, podsumowując swoje wcześniejsze rozważania, kreśli Mickiewicz płomienny obraz Słowian będących „podporą i dźwignią działania”, a także przyszłego wojska dla swoich sprzymierzeńców – czyli Francji:

Zakończmy, zwracając się do ducha Francji, do ducha wszystkich ludzi, którzy nie zwątpili ani nie stracili wiary w przyszłość. Zaręczamy im bez obawy, by nam nasi współrodacy kłam zadali, zaręczamy im, że w plemienu słowiańskim znajdą podporę, zachętę i narzędzie. To plemię niechaj uważają za przyszłe wojsko tego słowa, które przychodzi dziś tworzyć nową epokę<sup>6</sup>.

Oczywiście poeta nie posłużył się tym określeniem ze względów politycznych. Wiemy, że w tym czasie stąpał po dość „kruchym lodzie”, jeżeli chodzi o różne ugrupowania polityczne, pretendujące do zawłaszczenia sobie powstającej wówczas formacji wojskowej, między innymi Hotelu Lambert, ale też krytykujących jego osobę Braci Zmartwychwstańców, jak i wciąż lawirującej polityki Piusa IX. Jednocześnie słowo to niosłoby zdecydowane konotacje religijne, a tego chciał Mickiewicz uniknąć. Pamiętać również należy, że w listach Mickiewicza z czasów legionu włoskiego pojawia się bliska krucjatowej symbolice idea pielgrzymki i poszukiwania słowiańskiego Jeruzalem. Jednakże decydując się na określenie ostatniego okresu działalności poety w służbie Słowiańszczyzny, jako „słowiańskiej krucjaty”, sądzić należy, że umożliwi to otwarcie furtki z symbolicznym odczytaniem faktów biograficznych i pozwoli przybliżyć charakter tego niezwykłego i szaleńczego dla jednych, a odważnego i bezkompromisowego dla drugich działania Mickiewicza w tym gorącym dla Słowiańszczyzny okresie. Jednocześnie podstawy do takiego zdefiniowania misji Mickiewicza, także tej

5 *Ibidem*, s. 195. Określenia tego używa również S. Pigoń (zob. S. Pigoń, *Fundamenty ideowe Legionu*, [w:] idem, *Zawsze o nim. Studia i odczyty o Mickiewiczu*, wyd. 2 powiększone, Warszawa 1998, s. 495).

6 A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska. Kurs trzeci*, [w:] idem, *Dzieła. Wydanie Rocznicowe*, oprac. J. Maślanka, t. 10, Warszawa 1998, s. 317.

wschodniej, daje nam również okolicznościowa publicystyka, powstała w tym właśnie okresie, a więc: *Skład zasad legionu polskiego* i przemówienia, wygłaszane przez poetę do mieszkańców włoskich miast północnych.

Dla Mickiewicza z perspektywy owych tekstów było jasne, że nadchodzi słowiański czas przyszły, tak długo zapowiadana epoka ducha i wybicia słynnej godziny Herdera<sup>7</sup>. Toteż oba te aspekty: militarny i duchowy znalazły swój udział w powyższych utworach. Zawarty tam słowianofilizm można właśnie odczytać w perspektywie millenarystycznej jako realizację słowiańskiej profecji. Wyrazem tego jest punkt 5 *Składu zasad*, w którym czytamy: „Duch polski Ewangelii sługa, ziemia polska ze swym społeczeństwem ciało. Polska zmartwychwstaje w ciele, w którym cierpiała i złożona została w grobie przed laty stu. Polska w osobie wolnej i niepodległej staje i Słowiańszczyźnie dłoń podaje”<sup>8</sup>.

W tym najbardziej charakterystycznym dla obu aspektów punkcie piątym następowo zrównanie praw wszystkich Słowian żyjących na obszarze dawnej Rzeczypospolitej oraz pojednanie Polski z najbliższymi jej słowiańskimi sąsiadami (punkt 15). Miało to w myśl tego rewolucyjnego w wielu punktach projektu, w którym znaleźć można było postulaty równouprawnienia „brata Izraela” i równe prawa dla kobiet<sup>9</sup>, przygotować grunt polityczny i społeczny pod przyszłą wojnę powszechną, w której uczestnictwo przyniosłoby niepodległość Polsce, jak i zniewolonym narodom słowiańskim. Ten rewolucyjny w istocie manifest odbił się głośnie echem wśród emigrantów polskich w Rzymie, będąc nie do zaakceptowania zarówno dla Krasińskiego, demonizującego poglądy Mickiewicza i widzącego w nim Pankracego z *Nie-Boskiej komedii*<sup>10</sup>, jak i dla Norwida. Autor *Promethidiona* w liście do Jana Skrzyneckiego wytykał poecie, że przedkłada panslawistyczną plemiennosc nad własną ojczyznę, dla której projektuje przyszłość w formie ustrojowej zbliżonej do utopijnego socjalizmu, a nawet komunizmu, widząc też w ideach tam zawartych ducha towianizmu:

Podobnież w pojęciu własności są na pochyłości komunizmu, a w pojęciu narodu na drodze do komunizmu politycznego, czyli do panslawizmu. Dla nich jakby nie było jeszcze ojczyzn. Naród biorą za plemię. Z tego pojęcia można wrócić do hord barbarzyńskich, ale nie do narodowości chrześcijańskich, tych to różnobarwnych tęcz, na globie pędzłem Opatrzności nakreślonych<sup>11</sup>.

7 Oznaczało to przełomowy moment historyczny dla słowiańskiej nacji i było nawiązaniem do poglądów niemieckiego filozofa, który w swoich pismach głosił nadejście cywilizacji słowiańskiej (por. J. Rapacka, *Godzina Herdera. O Serbach, Chorwatach i idei jugosłowiańskiej*, Warszawa 1995).

8 A. Mickiewicz, *Skład zasad*, [w:] idem, *Legion Polski. Trybuna Ludów*, oprac. S. Kieniewicz, t. 12, Warszawa 1997, s. 10.

9 S. Pigoń zwraca uwagę na radykalizm Mickiewicza, jeżeli chodzi o kwestię emancypacji kobiet, wiążąc to z programem saintsimonistów. Jednocześnie sugerując, że kwestia owa dyskutowana była w Kole Sprawy Bożej i dotyczyła w istocie kapłaństwa kobiet. Sprawę tę podnosił Towiański i wychodziła ona również z programu saintsimonistów (por. S. Pigoń, *op. cit.*, s. 489-492).

10 Por. A. Witkowska, *Mickiewicz. Słowo i czyn*, Warszawa 1986, s. 268.

11 C. Norwid, *List do J. Skrzyneckiego z Rzymu 15 kwietnia 1848*, [w:] idem, *Pisma wszystkie*, oprac. J.W. Gomułicki, t. 8, Warszawa 1971, s. 60-61.

Należałoby się zgodzić z Aliną Witkowską, że ten manifest Mickiewicza tworzył w istocie przyszły ustrój wyzwolonej ojczyzny w ramach swoistego radykalizmu mistycznego, tworząc utopię społeczną, ale też nie brakowało tutaj elementów uniwersalnych<sup>12</sup>. Stanisław Pigoń szedł jeszcze dalej, pisząc o Legionie i powstałym dla niego *Składzie zasad*, że był to:

[...] mikrokosmos nowej Polski, wypatrzony i sformułowany przez śmiałą myśl społecznika – reformatora, przez jasnowidzącą tęsknotę patrioty. Szeregowcy Legionu to nie byli tylko zaciężni ochotnicy, to mieli być krzyżowcy. Wpierw nim składali przysięgę żołnierską, zaprzysięgali wierność *Składowi zasad*, a więc fundamentalnemu założeniu przyszłego ustroju Polski<sup>13</sup>.

Badacz twórczości Mickiewicza wyraźnie interpretował *Skład zasad* jako katechizm nowego radykalnego działania i dokument iście rewolucyjnych czasów, czyli nadchodzącej epoki wolności.

Idea „słowiańskiej krucjaty” pod wodzą Mickiewicza pojawia się również w liście Krasińskiego do Augusta Cieszkowskiego z początków roku 1849<sup>14</sup>, ale wtedy Mickiewicz był już w Paryżu. Z pewnością pisząc swój manifest wolności, jakim w perspektywie ówczesnej były niektóre punkty *Składu zasad*, miał poeta świadomość jego radykalizmu, jak też dalekosiężnych celów, jakie wyznaczał swojemu „zastępowi”, gdyż tak nazywał legion polski w liście z Rzymu, dnia 2 kwietnia 1848 roku, pisanym do towiańczyka Juliusza Łąckiego:

Mam zamiar na Florencję, Mediolan, Czechy do Krakowa iść. Przyszłą wam wkrótce akty do druku. Przesyłam *Zasady* po włosku, zatwierdzone od ojca Wentury sławnego i przez cenzurę kościelną. Księża nasi jeszcze o tym zatwierdzeniu nie wiedzą i przeciwko tym *Zasadom* piszą i gadają. Nasz związek będzie nazwany *Zastęp pierwszy polski* (jako część zastępu Pańskiego), po drugiej stronie napis: Sławiaństwo. Pójdziem z orłem białym. Chorągwi nie weźmiem, aż za zatwierdzeniem Mistrza (chorągwi pańskiej)<sup>15</sup>.

W liście Mickiewicza znów widoczne są wspomniane dwa aspekty, a więc połączenie czynu z eschatologią, ale oprócz tego uwidatnia się stylizacja w duchu romantycznej krucjaty, jaką wprowadzają określenia w rodzaju „zastęp pański”, „chorągiew pańska”. Użyta tu stylizacja miała z pewnością dowartościowywać legion Mickiewicza, jeżeli pamiętać będziemy o 12 legionistach ubranych w granatowe mundury z białym krzyżem. Jednakże zgoła inaczej ocenimy charakter tego przedsięwzięcia, jeżeli dostrzeżemy w Mickiewiczu nowe wcielenie Piotra Pustelnika<sup>16</sup> z krucjaty ludowej, z XI wieku. Owa

12 Por. A. Witkowska, *op. cit.*, s. 264-272.

13 S. Pigoń, *op. cit.*, s. 470.

14 Z. Krasiński, *Listy do Augusta Cieszkowskiego, Edwarda Jaroszyńskiego, Bronisława Trentowskiego*, oprac. i wstępem poprzedził Z. Sudolski, t. 2, Warszawa 1988, s. 164.

15 A. Mickiewicz, *Listy. Część trzecia (1842-1848)*, oprac. M. Dernałowicz, E. Jaworska, M. Zielińska, t. 16, Warszawa 2004, s. 498.

16 Tak określił Mickiewicza dość trzeźwy w swoich ocenach książę Adam Czartoryski, według relacji Aleksandra Chodźki (zob. J. Ruszkowski, *op. cit.*, s. 227).

legionowa pielgrzymka czy też „słowiańska krucjata” po przejściu Włoch północnych miała się udać nieprzypadkowo do Czech, jako ważnego słowiańskiego przyczółka, tam wszakże 2-12 czerwca obradował Kongres Słowiański, a stamtąd do Krakowa, a więc do Polski, która miała być głównym celem wyprawy jako Ziemi Świętej Słowiańszczyzny<sup>17</sup>. Oczywiście wiemy, że plany Mickiewicza nie powiodły się i pielgrzymka zakończyła się w Mediolanie. Jednak przemówienia wygłoszone przez poetę w czterech miastach włoskich układają się w pewną całość i tworzą zespół poglądów słowianofilskich Mickiewicza. Jest to słowianofilizm o wyraźnie mesjanistycznym obliczu, zabarwiony polocentrycznie, gdyż Polska ma być tym narodem, który powoła do wolności wszystkie ludy słowiańskie. Natomiast chrześcijaństwo, pod którego sztandarem ukonstytuował się legion wolności, ma być nowym kościołem, pozwalającym wcielić w życie idee prawdy, poświęcenia i wolności, według historiozoficznych planów Mickiewicza w mającej się dokonać nowej rewolucji pod sztandarami Boga i wolności.

W przemówieniach Mickiewicza głoszonych do włoskiego audytorium nie mogło zabraknąć również analogii między Italią a Polską, a także podobieństw między ludem rzymskim a słowiańskim. Toteż nieprzypadkowo poeta zwracał uwagę na „poćwiartowanie” ludów słowiańskich, będące również doświadczeniem historycznym narodu włoskiego. W płomiennym przemówieniu wygłoszonym w Mediolanie Mickiewicz porównywał oba narody, „które sprzysiężona tyrania z roku 1815 wykreśliła z księgi żywota, dwa narody, które wycierpiały najdłużej męczeństwo, najdłużej żywiły w sobie nadzieję, a w szkole boleści dojrzały do zrozumienia sprawiedliwości – uściśniły sobie dłonie i zaprzysięgły odkupienie ludów”<sup>18</sup>.

Misja słowiańska Mickiewicza zaczęta we Włoszech miała się zakończyć w Konstantynopolu w roku 1855 misją wschodnią, którą podejmował poeta z ramienia Hotelu Lambert<sup>19</sup>, a w którego to zamierzeniach politycznych było aktywne włączenie się w politykę bałkańską na rzecz Słowian południowych. Oczywiście z pewnością Mickiewicz podobnie jak inni słowianofile był rozczarowany politycznymi grammi między Sadykiem Paszą a wysłannikami księcia Adama Czartoryskiego, choć zdecydowanie bliższa mu była działalność tego pierwszego. Jednocześnie zgodzić się można z Januszem Ruszkowskim, że Mickiewicz również na Wschodzie szukał możliwości kontynuacji działań z czasów „słowiańskiej krucjaty” 1848 roku<sup>20</sup>. Tą kontynuacją miała być jednostka wojskowa – legion powstały u boku Sadyka Paszy w Burgas, składający się

17 Por. *ibidem*, s. 218.

18 A. Mickiewicz, *Przemówienia w Mediolanie*, [w:] idem, *Legion Polski, Trybuna Ludów*, s. 324.

19 W istocie oficjalnie wyjazd Mickiewicza miał naukowy charakter i poeta jechał na Wschód w misji naukowo-badawczej, zleconej przez Ministerstwo Oświecenia Publicznego, której celem byłoby podjęcie studiów naukowych i literackich dotyczących Słowian południowych (zob. A. Mickiewicz, *Projekt instrukcji w sprawie misji na wschód, przedstawiony ministrowi oświecenia publicznego*, [w:] idem, *Legion Polski, Trybuna Ludów*, s. 310-312).

20 Por. J. Ruszkowski, *op. cit.*, s. 244.



z oddziałów polskich, słowiańskich i żydowskich. Interpretując działania Mickiewicza podczas wojny krymskiej, szczególnie zogniskowane wokół kontrowersyjnego legionu żydowskiego, to sądzić można, że dla poety misja wschodnia rodziła pewne nadzieje związane właśnie z symboliką dawnych krucjat. Toteż nie bez znaczenia było miejsce początkowe owej wyprawy, jakim miał się stać Konstantynopol. Miasto będące dla Rosji i dla tamtejszych słowianofilów odnowionym Bizancjum, także dla zachodnich słowianofilów miało być bramą do nowej epoki. Konstantynopol jako miasto, gdzie w przeszłości zaczynały się dawne krucjaty, ale w którym chciwość ludzka w wieku XIII zabiła ideę świętej krucjaty, otwierał i przybliżał też południową Słowiańszczyznę do tej upragnionej wolności. Jednak nastąpiła ona znacznie później, gdyż właśnie tam na południu w roku 1878 dwa państwa słowiańskie (Serbia i Bułgaria) w części uzyskały niepodległość, ale Mickiewicz, będąc wówczas na Wschodzie, jeszcze tego nie mógł wiedzieć, i co najwyżej przypuszczał, że tam właśnie zacznie się proces słowiańskiego odrodzenia. Jednocześnie pamiętać należy, że w „prelekcjach paryskich” w obrębie istniejącego słowiańskiego imaginarium znajdziemy obraz patriarchalnej kultury wspólnot męskich, ziemi i krwi, sławiącej męstwo w walce o wolność, wywodzący się ze słowiańskiego Południa i będący zapowiedzią słynnej „godziny Herdera”. Przede wszystkim jednak jadąc na Wschód, pozostawał poeta wierny samemu sobie. Będąc z jednej strony znowu „błędnym rycerzem rewolucji”<sup>21</sup>, a z drugiej wierząc w swoją „wojnę powszechną”, w której Słowianie południowi, ale także i ci pozostali, zrzucą kajdany niewoli. Zatem misja, w której poeta zamierzał wziąć udział, miała charakter wolnościowy i zarazem uniwersalny. I tam też na Wschodzie w roku 1855 miał się rozegrać ostatni akt symbolicznej „słowiańskiej krucjaty” Mickiewicza, którą jak należałoby dopowiedzieć, dramatycznie kończyła śmierć poety. I taki też miał być ostateczny sens tej zanurzonej w dość odległe od ówczesnych wzorców mieszczańskich idei „słowiańskiej krucjaty” dziejącej się w kraju muzułmańskim i powiązanej w szczególności z tradycjami wielokulturowymi I Rzeczypospolitej i jej Kresów Wschodnich, a z tych bliżej było do Stambułu niż do Paryża. Wydaje się, że Mickiewicz jako człowiek pogranicza, związany z tradycjami Wielkiego Księstwa Litewskiego, tę szczególną bliskość z kulturą Wschodu odczuwał, a tego wyrazem mogą być listy poety z Konstantynopola, w których zbliżał i oswajał to miasto, porównując je z litewskimi miasteczkami (Nowogródek) z czasów swojej młodości. W jednym z ostatnich listów Mickiewicza z Konstantynopola z 21 października, pisanym do rosyjskiej przyjaciółki Wiery Chlustin, znajdujemy paralelę zbliżającą oba te istotne dla biografii poety przestrzenie:

Wyznam Pani nawet, że nie bez pewnej przyjemności zatrzymywałem się w niektórych częściach miasta, które mi zdawały zupełnie podobne do miejsc w moim rodzinnym miasteczku

21 Por. A. Witkowska, *op. cit.*, s. 281-301 (rozdz. VIII *Błędny rycerz rewolucji*).

litewskim. Proszę sobie wyobrazić na przykład plac targowy, pokryty warstwą nawozu i pierza, gdzie się spokojnie przechadzają kury, indyki i wszelkiego rodzaju stworzenia wśród gromad drzemiących psów. Aby jednak dostać się z tego placu do nas, trzeba było iść uliczkami, które wydały mi się tak prymitywne i tak malownicze, że oszczędzam Pani ich opisu<sup>22</sup>.

W rezultacie mimo wielu niedogodności i przeprowadzek, jakich poeta doświadczył w tym wschodnim mieście, to z dużą dozą entuzjazmu godnego romantycznego wojazera chłonął orientalny klimat Konstantynopola, a poprzez porównania ze znanym sobie światem litewskiej prowincji z czasów młodości oswajał i przybliżał to miasto, które stać się miało ostatnim przystankiem na mapie jego podróży i pielgrzymek. I w świecie pozornie odległym, a jednocześnie w jakiś sposób bliskim wracał Mickiewicz na Litwę, gdyż tylko w taki sposób miała zostać domknięta niezwykle romantyczna biografia, a mianowicie powrotem, choć już tylko symbolicznym do własnej ojczyzny intymnej i do miejsca, w którym wszystko się zaczęło.

Śmierć Mickiewicza 26 listopada 1855 roku właściwie kończyła i dopełniała zarazem jego kilkunastoletnie działania na rzecz przywrócenia historii Słowian i Słowiańszczyzny. I tym działaniom poświęcił Mickiewicz spory odcinek swojej emigracyjnej biografii, tworząc w świadomości ogółu symboliczny i mityczny obraz własnych zmagania o wolną Słowiańszczyznę, przemieniając też fakty z własnej biografii we wzniósłymi mit i legendę, a w tych ostatnich misja wschodnia poety zakończona śmiercią w Konstantynopolu domykała dramatyczne zmagania poety, dopełniając je i modelując w duchu krucjatowej symboliki. W tej perspektywie, szczególnie dla ówczesnych, podróż Mickiewicza odczytana została jako ostatni akt pielgrzymki poety wyraźnie łączący czyn z eschatologią, choć badacze twórczości Mickiewicza zgodnie przyznają, że opatrnościowym „zrządzeniem losu nie dowiedział się o zupełnym fiasku upragnionej krucjaty”<sup>23</sup>, a wojna krymska, która miała być początkiem wojny powszechnej, w istocie okazała się przecież walką o wpływy polityczno-gospodarcze wielkich europejskich mocarstw.

Na koniec może należałoby zapytać: czym była z perspektywy ówczesnej „słowiańska krucjata” Mickiewicza? Na to pytanie trudno jednak znaleźć jednoznaczna odpowiedź. Dla wielu była przedsięwzięciem dziwnym i anachronicznym w tym coraz bardziej mieszczańskim XIX wieku, ale przecież takich heroiczych działań wówczas nie brakowało. Do nich należał wszakże wysiłek wielu romantycznych pisarzy i poetów, ale też zwykłych ludzi, którzy jak choćby Michał Czajkowski uwierzyli w nowy zakon słowiańskiego rycerstwa oraz siłę twórczą idei słowianofilskich, a także byli przekonani, że złożone z ochotników różnych narodowości oddziały kawalerii zdolne są tam na wschodzie wywalczyć dla Polski wolność. Toteż śmierć Mickiewicza w Konstantynopolu

22 Por. A. Mickiewicz, *List do Wiery Chlustin*, [w:] idem, *Listy. Część czwarta 1849-1855*, Wydanie Rocznicowe, tekst oprac. M. Dernałowicz, E. Jaworska, M. Zielińska, t. 17, Warszawa 2005, s. 366.

23 J. Ruskowski, *op. cit.*, s. 249. Podobnie oceniła wschodnią misję Mickiewicza A. Witkowska (zob. A. Witkowska, *op. cit.*, s. 294).



w symboliczny sposób jakby zamykała wszystkie te działania i wysiłki wielu romantycznych błędnych rycerzy i Donkiszotów, jak choćby Ryszarda Berwińskiego, którego misja wschodnia także zakończyła się śmiercią we francuskim lazarecie wojskowym w mieście nad Bosforem, choć było to w roku 1879, gdy mało kto już wówczas o autorze *Bogunki na Gople* pamiętał. Słowiańskich rycerzy i pielgrzymów wolności pokroju Berwińskiego, Zmorskiego i wspomnianego Czajkowskiego w tym szczególnym czasie nie brakowało<sup>24</sup>. Jednakże to przede wszystkim śmierć Mickiewicza podczas tej szczególnej misji wschodniej stawała się dla późniejszych interpretatorów, również dla Krasińskiego i Norwida, wcześniej krytykujących niektóre działania poety, prawdziwie poetyckim i symbolicznym aktem i ostatecznym zwieńczeniem romantycznej biografii. Śmierć poety w Konstantynopolu odczytana została bowiem jako ofiara z własnego życia na miarę bohaterskiego czynu na polu walki. Można też sądzić, że fakt ten w szczególności dopełniał i zarazem przedłużał biografię poety, rzutując ją ostatecznie w sferę mitu i legendy jak i późniejszych ujęć hagiograficznych<sup>25</sup>. W konsekwencji owej śmierci podczas misji wschodniej ukształtowała się dramatyczna i zarazem niezwykle spójna oraz komplementarna biografia, która zawierała modelową wręcz opowieść z życia najbardziej romantycznego polskiego poety<sup>26</sup>. Znalazły w niej udział wszystkie wcześniejsze biografemy określające najczęstsze odmiany losu romantycznego poety jako profety, wieszczka, żołnierza, ale także dzięki „słowiańskiej krucjacie” słowianofilu-pielgrzymu, a może również nowego Piotra-Pustelnika.

## LITERATURA CYTOWANA

- Krasiński Z., *Listy do Augusta Cieszkowskiego, Edwarda Jaroszyńskiego, Bronisława Trentowskiego*, oprac. i wstępem poprzedził Z. Sudolski, t. 2, Warszawa 1988.
- Kuziak M., *Wielka czołoch. Dyskursy kulturowe Mickiewicza*, Słupsk 2006.
- Ławski J., *Mickiewicz. Mit – historia – studia*, Białystok 2010.
- Mickiewicz A., *Listy. Część trzecia i czwarta*, Wydanie Rocznicowe, tekst oprac. M. Dernałowicz, E. Jaworska, M. Zielińska, t. 16-17, Warszawa 2004-2005.
- Mickiewicz A., *Literatura słowiańska. Kurs trzeci*, Wydanie Rocznicowe, oprac. J. Maślanka, t. 10, Warszawa 1998.
- Mickiewicz A., *Skład zasad*, [w:] idem, *Legion Polski. Trybuna Ludów*, Wydanie Rocznicowe, oprac. S. Kieniewicz, t. 12, Warszawa 1997.
- Mickiewicz W., *Żywot Adama Mickiewicza*, t. 3, Poznań 1894.
- Norwid C., *Listy*, [w:] idem, *Pisma wszystkie*, oprac. J.W. Gomułicki, t. 8, Warszawa 1971.
- Pigoń S., *Fundamenty ideowe Legionu*, [w:] idem, *Zawsze o nim. Studia i odczyty o Mickiewiczu*, wyd. 2 powiększone, Warszawa 1998.

24 Por. M. Ruszczyńska, *Słowianie i słowianofile. O słowianofilskich dyskursach w literaturze polskiego romantyzmu*, Kraków 2015.

25 O tych różnych narracjach w kontekście biografii – nekrografii Mickiewicza pisze w swojej książce S. Rosiek, *Zwłoki Mickiewicza. Próba nekrografii poety*, Gdańsk 1997.

26 Por. J. Sławiński, *Myśli na temat: biografia pisarza jako jednostka procesu historycznoliterackiego*, [w] *Biografia – geografia – kultura literacka*, red. J. Ziomek, J. Sławiński, Wrocław 1975, s. 19-20.

- Rapacka J., *Godzina Herdera. O Serbach, Chorwatach i idei jugosłowiańskiej*, Warszawa 1995.
- Rosiek S., *Zwłoki Mickiewicza. Próba nekrografii poety*, Gdańsk 1997.
- Rudaś-Grodzka M., *Sfinks słowiański i mumia polska*, Warszawa 2013.
- Ruszczyńska M., *Słowianie i słowianofile. O słowianofilskich dyskursach w literaturze polskiego romantyzmu*, Kraków 2015.
- Ruszkowski J., *Adam Mickiewicz i ostatnia krucjata. Studium romantycznego millenaryzmu*, Wrocław 1996.
- Sławiński J., *Mysli na temat: biografia pisarza jako jednostka procesu historycznoliterackiego*, [w:] *Biografia – geografia – kultura literacka*, red. J. Ziomek, J. Sławiński, Wrocław 1975.
- Walicki A., *Filozofia a mesjanizm. Studia z dziejów filozofii i myśli społeczno-religijnej romantyzmu polskiego*, Warszawa 1970.
- Wisłocki W.T., *Kongres słowiański w r. 1848 i sprawa polska*, Lwów 1927.
- Witkowska A., *Mickiewicz. Słowo i czyn*, Warszawa 1986.

### Słowiańska krucjata Mickiewicza

STRESZCZENIE: Tematem artykułu jest próba opisu wybranych elementów z biografii Mickiewicza, jak i tych fragmentów jego twórczości, które układają się we wspólną opowieść o Słowiańszczyźnie. Wśród wybranych tekstów znalazły się „prelekcje paryskie”, *Skład zasad legionu polskiego*, przemówienia Mickiewicza wygłaszane do mieszkańców włoskich miast z okresu Wiosny Ludów 1848 oraz listy z podróży. Rekonstruując ówczesne działania Mickiewicza wraz z misją wschodnią z roku 1855, można w nich, jak i we wspomnianych utworach, odnaleźć słowianofilizm o zabarwieniu milenarystycznym. Bliskie atmosfery tamtych wydarzeń byłoby symboliczne imaginarium wyrosłe w atmosferze średniowiecznych krucjat i poszukiwania słowiańskiego Jeruzalem. W tej perspektywie śmierć Mickiewicza w roku 1855 kończyła i dopełniała jego kilkunastoletnie działania na rzecz przywrócenia Słowian historii. W konsekwencji w świadomości ogółu powstał wówczas symboliczny i mityczny obraz zmagania Mickiewicza o wolną Słowiańszczyznę. Natomiast dla współczesnych, jak i dla późniejszych interpretatorów wydarzenia literackie i fakty biograficzne ułożyły się w najbardziej komplementarną opowieść z życia romantycznego poety.

SŁOWA KLUCZE: krucjata – słowianofilizm – historia – Mickiewicz.

### The Slavic crusade of Mickiewicz

SUMMARY: The author of the article attempts to describe selected elements of Mickiewicz's biography, as well as those fragments of his literary output which arrange themselves into a common tale of Slavdom. Among the selected texts there are the Paris talks, *The composition of rules for the Polish Legion [Skład zasad legionu polskiego]*, Mickiewicz's speeches made to the inhabitants of Italian cities at the time of the Spring of Nations in 1848 and his travel letters. Reconstruction of Mickiewicz's activity at that time, accompanied by his Eastern mission of 1855, reveals his Slavophile tendencies flavored with millenarian attitude. Symbolic imagery rooted in an atmosphere of medieval crusades and the search for Slavic Jerusalem seems to have been close to the atmosphere of those events. In this perspective, the death of Mickiewicz in 1855 concluded and complemented his many years of efforts to restore the Slavs to history. As a result, the symbolic and mythical image of Mickiewicz's struggle for free Slavs found its way to the minds of the general public. However, for contemporary and subsequent interpreters, the literary events and the biographical facts seemed to be the most complementary tale from the life of the romantic poet.

KEY WORDS: crusade – Slavdom – history – Mickiewicz.